

Wszystko na nic

Marcin Rozynek

Na szczęście noc przychodzi tu nie grzeszę więc □ nie umiem już

I w tataraku snów bezmyślnie myślę o Tobie znów
rozsądek mi uwłacza już bo wciąż mnożyć chcę rozwiązań zbiór
po zmroku uchylam drzwi by rozwiążności gościć tu
tu tu

I więcej jest gdy nie mam nic
Ubieram się w niebieski strój
Rozniecam wciąż niepokój swój
Bez bezpieczeństwa wyjść poznaję siebie

Twarzą w twarz

Nie pytam już lecz słuchać chcę
By w odruchach już nie zniekształcać się

By w szarych komórkach mieć myszy

Wciąż pielęgnuję nic

Nic